Meskie Granie Orkiestra 2021 (Daria Zawialow, D

Często twe oczy,
Miast wiosennieć zielenią,
Są takie zimne i dziwne...
W chorych rozmowach,
Oczy patrzą gdzie indziej,
Patrzą tylko gdzie by tu sie schować...
Twoje ramiona
Nie kruszące sie ciasto,
nie pachna miętowa maścią.
Ja w twoich ramionach-
nieistotny dysonans,
Deszcz szczęścia,
Strzał nad przepaścia...

Szeptem na ucho powiem,że
Że ja,ja sie tego wyrzekam...
Tych ranków jak febra-
U okien twych jak żebrak
Siedziałem za drzewem nie raz...
Tych gwiazd spadających-
Pijanych gwiazd na stos
Nocą gdy będe umierał
Szeptem na ucho powiem że

Że ja,ja sie tego wyrzekam...
Wyrzekam,bo...

Nikt tak pieknie nie mówił,
Że sie boi miłościa...
Nikt tak pieknie nie mówił,
Że się boi miłości... jak Ty

Zanim piorun i tecza,
Przejdą przez smutków most,
Zanim dzień stąd odleci na chmurze...
Zanim groszki i róże,
Pocałują się znów przez płot,
Zanim kurz pozamiata podwórze...

Szeptem na ucho powiem,ze
Że ja,ja sie tego wyrzekam...
Wyrzekam bo...

Nikt tak pieknie nie mówił,
Że sie boi miłościa...
Nikt tak pieknie nie mówił,
Że się boi miłości... jak Ty